



krótko

Opiekun medyczny

RADOM. Rozpoczął się nabór do policealnej szkoły medycznej osób, które chcą zdobyć zawód opiekuna medycznego. Roczny cykl nauczania rozpocznie się we wrześniu.

Absolwenci znajdą pracę w radomskich szpitalach, gdzie już teraz brakuje pielęgniarek.

Odpust chorych

SANKTUARIUM NMP KRÓLOWEJ RÓŻAŃCA ŚW. W WYSOKIM KOLE.

W poniedziałek 18 sierpnia, w rocznicę koronacji, odbędzie się doroczny odpust chorych. Msza św. rozpocznie się o godz. 11.00. Nawiedzając sanktuarium w Wysokim Kole w Roku św. Pawła, możemy zyskać odpust zupełny.

Modlitwa za powstańców w radomskiej katedrze

Pamięć ciągle żywa

1 sierpnia przeżywaliśmy 64. rocznicę rozpoczęcia **powstania warszawskiego**.

W Radomiu, tak jak i we wszystkich miastach w Polsce, punktualnie o godz. 17.00 zabrzmiały syreny alarmowe. Wielu mieszkańców zatrzymało się na chwilę; w ten sposób uczcili pamięć o poległych warszawskich powstańcach. Godzinę później w radomskiej katedrze na Mszy św. zebrały się poczty sztandarowe, o których proboszcz ks. prał. Edward Poniewierski powiedział, że przypominały chwałę i bohaterstwo, miłość do Ojczyzny tamtych Polaków. W katedrze Eucharystii przewodniczył bp Edward Materski. Biskup brał udział w powstaniu, wtedy jako kleryk między innymi nosząc pomoc duszpasterską. W homilii powiedział m.in.: – Dla niektórych z nas jest to jeszcze niezatarte wspomnienie oparte na osobistych przeżyciach.



Eucharystii w radomskiej katedrze przewodniczył uczestnik powstania warszawskiego bp Edward Materski

Wszyscy jednak ten wieczór pierwszych godzin powstania, złączony w tym roku z pierwszym piątkiem miesiąca, winniśmy uczynić czasem modlitwy za Ojczyznę, za tych, którzy o wolność Ojczyzny walczyli, za tych, którzy do naszej modlitwy mają szczególne prawo. Biskup

przypomniał też słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego, który powiedział, że trzeba zbierać okruchy wspomnień, by naród mógł świadomie budować swą przyszłość. Po Mszy św. wierni odśpiewali „Boże, coś Polskę...”.

kmg

Po leziwie na drzewo bartne



MUZEUW WSI RADOMSKIEJ. Jan Socha z Kórnika pokazuje, jak bartnicy za pomocą leziwa pozyskiwali miód

Gruba lina oplata drzewo. Zręcznie robione pętle stają się stopniami. Bartnik jest coraz wyżej. Zza pleców wydobył deseczkę, która mocowana na linie, stała się ławeczką. Był gotów do pozyskania miodu z nadrzewnego gniazda. Proste? Tylko w opisie. Dlaczego do lasu z taką garścią lin? – To praktyczna konieczność. Spróbujcie państwo przedzierać się przez las z drabiną – komentował wspinaczkę za pomocą leziwa Zbigniew Skuza, jeden z organizatorów „Miodobrania”. – Tę imprezę organizujemy po raz pierwszy – mówi Renata Sarnowicz z radomskiego skansenu. Otworzono w nowej formule skansen bartniczo-pszczelarski. Grała ludowa kapela i występowały „Strykowianki”. Były konkursy i warsztaty. Można też było kupić miody: gryczane, lipowe i wszelkie inne.

Wakacyjna oaza



Młodzieży z Ruchu Światło-Życie podczas wakacyjnych rekolekcji zawsze towarzyszył śpiew

SKARŻYSKO-KAMIENNA. Wakacyjne rekolekcje dla młodzieży z Ruchu Światło-Życie odbywały się pod hasłem „Czyńcie uczniów”. Rekolekcje były ostatnim, trzecim stopniem przygotowującym do bycia animatorem, animatorką. Oazowicze omawiali tematy wspólnoty, zastanawiali się, czym ona jest, na czym polega i jakie są jej zadania. Poprzez tę refleksję chcą jak najlepiej odczytywać swoje miejsce we wspólnocie Kościoła. Dzień zawsze rozpoczynała modlitwa i jutrznia. Modlitwa pomagała

w duchowym przeżywaniu rekolekcji, scalała i jednoczyła wspólnotę. Najważniejszą godziną w każdym dniu wakacyjnych rekolekcji była ta przeznaczona na Eucharystię. Młodzież miała spotkania grupowe i te, na które zapraszano różnych gości. Wśród nich był przedstawiciel naszej radomskiej redakcji „Gościa Niedzielnego”. W czasie 15 dni oazy młodzi uczyli się bycia razem i odkrywania radości służby, która jest szczególnym znamieniem animatorów.

kp

Najlepsza

RADOM. Pierwsze miejsce wśród 23 bibliotek uczelni technicznych w kraju zajęła Biblioteka Główna Politechniki Radomskiej. Jest całkowicie skomputeryzowana. Z internetowej czytelnicy korzysta

ponad 12 tys. osób. Biblioteka niedawno przeniosła się do budynku stołówki akademickiej, który od dłuższego czasu stał niewykorzystany.

mg

Przydrożne kapliczki

ZAJĄCZKÓW. W kościele parafialnym w Zajęczkowie dzięki gościnności proboszcza ks. Grzegorza Opalskiego prezentowana była wystawa fotografii autorstwa Janiny Bieli. Autorka wielokrotnie prezentowała

swoje prace w galeriach i kościołach Warszawy. Przedstawione na zdjęciach kapliczki pochodziły między innymi z terenu Mazowsza, okolic Warki i Tomaszowa Mazowieckiego, a także z parafii Zajęczków. **mg**

Dział przyrody

RADOM. Już we wrześniu, w nowym południowym skrzydle Muzeum im. Jacka Malczewskiego, będzie udostępniona dla zwiedzających pierwsza stała wystawa przyrodnicza w mieście. Zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dużą liczbę eksponatów, tablic poglądowych i prezentacje multimedialne. Na ekspozycję złożą się między innymi diagramy przedstawiające różne środowiska regionu wraz z występującymi w nich gatunkami. Prezentowane też będą zwierzęta, które wymarły już w podradomskich lasach, jak głuszec i popielica, a także dinozaury zamieszkujące setki milionów lat temu region radomski. Największym eksponatem i atrakcją dla zwiedzających będzie wypreparowany żubr, który najprawdopodobniej jest największym osobnikiem tego gatunku. Żubr w naszym terenie wyginął w XVI wieku. **kp**



Marek Słupek, kierownik działu przyrody, obok wypreparowanego, ogromnego jak na ten gatunek, żubra

Na gorącym uczynku



Policjanci zatrzymanych mężczyzn obezwładnili i skuli kajdankami

OROŃSKO. Radomscy „kryminalni” rozpracowali szajkę, która kradła samochody na terenie kilku województw. Części z tych samochodów były sprzedawane na giełdzie. Policjanci z sekcji kryminalnej komendy miejskiej wspierani przez funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego komendy mazowieckiej, urządzili zasadzkę na terenie Orońska. W wyniku przeprowadzonej akcji mężczyźni zostali obezwładnieni i odzyskano skradziony kilkanaście godzin wcześniej samochód. Podczas przeszukiwania posesji w miejscach zamieszkania zatrzymanych mężczyzn na terenie powiatu szydlowieckiego

oraz Łodzi policjanci znaleźli zdekontowane samochody, dowody rejestracyjne, radia samochodowe. Grupa przestępcza działała około roku, a na swoim koncie może mieć kilkadziesiąt kradzieży. Mężczyznom grozi kara pozbawienia wolności od 5 do 10 lat. **rj**

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Misyjne wakacje z Panem Bogiem

Jedną nogą w Afryce

Spotykali się z misjonarzami. Dowiedzieli się, że w Afryce są tak bardzo biedne dzieci, że **samie robią dla siebie zabawki ze śmieci.**

WBroku nad Bugiem miały miejsce po raz szósty Misyjne Wakacje z Panem Bogiem Diecezji Radomskiej. To była bardzo dobra propozycja rozwoju duchowego i poszerzenia wiedzy dzieci o życiu innych ludzi na kontynentach całego świata.

Otwarte na świat

Obóz był nietypowymi rekolekcjami, gdzie obok zabawy i wypoczynku była prowadzona formacja religijna poprzez codzienną Eucharystię i modlitwę. Dzieci zapoznawały się z materiałami Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. swą modlitwę ofiarowały w papieskich intencjach wspólnych dla całego Kościoła. Uczyły się otwartości wobec obcych kultur.

Jak co roku uczestników obozu odwiedziło wielu misjonarzy, których dzieci witały z otwartym sercem i zasypywały lawiną pytań dotyczących ich misyjnej posługi.

– Na obozie w ciekawy sposób zdobywałam wiadomości o Panu Bogu, o misjach oraz uczyłam się, jakim powinnam być człowiekiem,



Stuła, w której ks. Maciej Będziński odprawiał Msze św., pochodziła z Afryki

bo spotkałam tu wartościowych ludzi – powiedziała dwunastoletnia Kasia, uczestniczka obozu. Ośmiolatek Michał miał wielu kolegów i chętnie grał z nimi w piłkę. Wiele dowiedział się o dzieciach z Afryki – między innymi tego, że są tak biedne, iż same robią sobie zabawki ze śmieci. O swoim animatorze powiedział, że jest bardzo fajny.

Więcej niż wychowawca

Animator to ktoś więcej niż wychowawca grupy. Ożywia grupę, stanowi jej duszę, jest kierownikiem, przyjacielem – jak ktoś bliski z rodziny. Nad obozowiczami czuwał także moderatorzy, a do ich obowiązków należał nadzór i piecza nad wszystkim. W Broku moderatorką była Alicja Kott, nauczycielka biologii. – Bardzo ważne jest, że nie tylko opiekujemy się dziećmi, ale je wychowujemy w duchu wiary. Obóz

misyjny przywraca mi wiarę w sens pracy z młodzieżą. Pobyt tu był nie tylko odpoczynkiem, ale i pewnym rodzajem rekolekcji – mówiła pani Alicja.

Obóz prowadził moderator ks. Maciej Będziński, a był to już jego szósty tego rodzaju wyjazd z młodzieżą. Z początku był animatorem, później jeździł jako

Obozowicze zapoznawali się z materiałami Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci

pomoc moderatora. Z uśmiechem wspomina pewną zabawną sytuację, która miała miejsce podczas pierwszego obozu. Przyjechała do nich czarnoskóra siostra zakonna i jedna dziewczynka podeszła do niej, pośliniła palec i próbowała sprawdzić, czy kolor się ścięra.

Dzieci bardzo lubiły swego księdza, bo nachylał się do nich, kiedy coś do nich mówił, i wtedy, kiedy ich słuchał. – Najlepszymi momentami dla mnie są te, kiedy widzę uśmiechnięte dziecięce buzie. Najtrudniejsze są wtedy, gdy bez przerwy, przez dziesięć dni pada deszcz, albo kiedy muszę powiedzieć dzieciom, że wracamy, a następny obóz dopiero za rok – mówi ks. Maciej.

Nad osiemdziesięcioosobową grupą obozowiczów czuwała zgrana i dobrze dobrana kadra. A że Misyjne Wakacje z Panem Bogiem podobają się ich uczestnikom, to widać choćby po tym, że wielu z nich przyjechało tu już po raz kolejny.

kmg



■ R E K L A M A ■

Przeboje w dobrym nastroju...

Radio Plus latem ma dla Ciebie:

- same wakacyjne przeboje
- mnóstwo konkursów z nagrodami
- relacje z najciekawszych miejsc pod słońcem!

Antena: (048) 36 08 337 www.radioplus.com.pl

90,7 fm
94 fm

Wspomnienie Matki Bożej Śnieżnej w parafii w Stromcu

Modlą się za bliskich zmarłych

Sprawowana na cmentarzu Msza św. gromadzi tysiące osób. Wiele z nich przyjechało z odległych miejscowości.

Posprzątane groby dosłownie obsypane są kwiatami, których o tej porze roku jest najwięcej.

W Stromcu, w centrum cmentarza stoi mała, eklektyczna, murowana świątynia – kaplica. W jej wnętrzu znajduje się obraz Matki Bożej Śnieżnej, od której świątynia nosi wezwanie. Została wybudowana w 1894 roku z fundacji Józefa i Karoliny Potempskich z Radomia. Kaplicy tej papież Leon III nadał odpust zupełny na uroczystość Matki Bożej Śnieżnej. Daje on możliwość przyścia z pomocą duszom czyścącym. Biskup sandomierski Aleksander Zwierowicz 26 lipca 1906 roku pozwolił, aby w kaplicy w uroczystość Matki Bożej Śnieżnej odprawiać Mszę św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Od tego momentu zaczęli tu pielgrzymować wierni. Zrodziła się piękna tradycja odpustu 5 sierpnia, w dniu Patronki kościółka. Odpust zawsze przenoszony jest na niedzielę poprzedzającą to wspomnienie. Czas wakacji sprzyja podróżom i zjeżdżają się wtedy do Stromca wierni z całej Polski. Specjalnie na ten dzień cmentarz jest generalnie sprzątnięty, a ludzie przychodzą, by modlić się za swoich bliskich zmarłych. Ze świętem związana jest też legenda, którą do dziś podtrzymuje się w Rzymie. W dniu Matki Bożej Śnieżnej z kopuły bazyliki Matki Bożej Większej rozsypywane są białe płatki róż. Mają one symbolizować źródło łask spływających na wiernych w czasie tego święta. – Człowiek potrzebuje Bożej pomocy, wsparcia za przyczyną Matki Bożej, dlatego ten odpust, jak co roku, zgromadził tysiące ludzi, którzy tych łask za przyczyną Maryi oczekują – mówi proboszcz parafii w Stromcu ks. Marek Janas. W parafii główny odpust odbywa się we wspomnienie św. Jana Złotociciela, a także św. Anny i św. Walentego. Ale największą popularnością wśród wiernych cieszy się ten związany ze świątynią na cmentarzu.

Świeże kwiaty

Na groby bliskich tego dnia zjeżdżają się całe rodziny. Przede wszystkim dlatego, by się modlić, ale jest to też okazja do wspólnych spotkań. Groby przybrane są naręczami świeżych kwiatów. Jak mówi ks. Janas, gromadzi się tu w sierpniu o wiele więcej osób niż w uroczystość Wszystkich Świętych. – Ja nie mieszkam



W centrum cmentarza w Stromcu stoi kościółek pw. Matki Bożej Śnieżnej

teraz w Polsce, ale jeśli tylko jest to możliwe, to staram się być w Stromcu w ten odpust na cmentarzu – mówi Elżbieta Ziółek z Australii. Od lat w tym czasie na grób bliskich przyjeżdżają także z Warszawy Halina i Stanisław Zygarkowie. – To taka tradycja – mówią, i dlatego odpowiednio planują sobie urlop.

W dniu odpustu z parafialnego kościoła wychodzi procesja do kościółka na cmentarzu, przed którym odprawiana jest uroczysta Msza św. Idąc w procesji, wierni odmawiają Różaniec w intencji parafii, za żyjących i zmarłych dobrodziejów, fundatorów, ofiarodawców kościoła. W tym roku Mszę św. odprawił i homilię wygłosił bp Edward Materski. – Stoimy wśród grobów, wspominając

naszych zmarłych przodków, przeżywając łączność z nimi w modlitwie dzięki tajemnicy świętych obcowania. My modlimy się za nich. Oni – w domu Ojca – modlą się za nas. Wszystkich nas – i tych w niebie, i nas na ziemi – łączy jedna miłość Chrystusowa – mówił biskup.

Cmentarz w Stromcu jest wyjątkowo piękny. Licznie rosnące tu drzewa służą cieniem i można mieć przez chwilę wrażenie, że to park. Rodziny, przy grobach bliskich, w tę niedzielę przed 5 sierpnia modlą się za zmarłych do Matki Bożej Śnieżnej, Zwycięskiej i Różańcowej. Pamiętają też o tych, których mogiły nie znalazły się na żadnym cmentarzu.

Małgorzata Grzybowska



W sierpniowy odpust na groby bliskich przyjeżdżają tysiące osób



ZDJEŃCA BERNARDA MIROS

Wspólna fotografia przed jasnogórskim klasztorem

Rowerowa pielgrzymka do Częstochowy

Na dwóch kółkach

Na Jasną Górę pielgrzymi docierają w najróżniejszy sposób.

Ci z Zakrzewa już **po raz czwarty pojechali tam na rowerach.**

W tym roku grupa 90 osób podjęła wyzwanie zmierzania się z tą 200-kilometrową trasą. Pojechać mógł każdy, bez względu na płeć, wiek i „przedział wagowy” – jak żartobliwie mówili uczestnicy pielgrzymki. Nie były też wymagane specjalny sprzęt i świetna forma fizyczna. Wystarczył sprawny rower i otwarte serce. Za przebieg pielgrzymki odpowiadał Tomasz Rdzaneł.

Zanim wyruszyli, ubrani w jednakowe koszulki z napisem „IV Parafialna Pielgrzymka Rowerowa Zakrzew-Jasna Góra”, uczestniczyli we Mszy świętej. Jechali podzieleni na grupy, a całość zamykał proboszcz, ks. kan. Roman Adamczyk, który wspierał tych, którym zaczynało brakować siły do pokonania kolejnych kilometrów. Nocowali w Domu Rekolekcyjnym Ruchu

Światło-Życie w Dąbrówce. Następnego dnia już o godz. 6.30 wyruszyli w dalszą trasę. Na zawsze pozostanie im w pamięci entuzjastyczne powitanie przez innych pielgrzymów oraz samych mieszkańców Częstochowy. W kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej pątnicy podczas Mszy św. modlili się w swych intencjach. – Cieszymy się, że udało nam się pokonać całą trasę. Przed oblicze Czarnej Madonny szliśmy z mocno bijącymi sercami, szczęśliwi, że możemy się Jej pokłonić. Nasz trud pielgrzymowania jest modlitwą, którą składamy w darze – mówi Bernarda Miros.

Do Zakrzewa rowery zostały przywiezione na lawetach. Pielgrzymi wrócili autokarem.

Cztery lata temu na pomysł zorganizowania rowerowej pielgrzymki wpadł ksiądz proboszcz. Wspólnie z kilkoma zapalonymi kolarzami z terenu parafii wytyczyli trasę przejazdu, wybrali miejsce na nocleg i zadbali o to, aby przejazd był bezpieczny. Zakrzewska pielgrzymka rowerowa jest jedną z największych tego rodzaju parafialnych pielgrzymek w kraju i wpisuje się w program duchowego przygotowania do jubileuszu 600-lecia parafii.

Dobrze na chwilę odpocząć przy fontannie (z rowerem stoi ks. Roman Adamczyk)

bmj



zaproszenia

Wieczory Muzyczne

W Jedni-Letniku w każdą niedzielę wakacji organizowane są wieczory muzyczne. Wszystkie odbywają się w kościele letnim przy parafii pw. Opieki św. Józefa o godz. 19.00. Wstęp wolny.

10 sierpnia – Bogu jedynemu chwała (zespół z Poznania; charakter muzyki – uwielbieniowa).

17 sierpnia – Testimonium (zespół ze Śląska; charakter muzyki – pop-rock)

Szczegóły i informacje o zespołach występujących w wieczorach muzycznych wraz z próbkami utworów na www.wieczory.pl.

Wieczory z muzyką

Stowarzyszenie Zakrzew – Wspólna Droga zaprasza na II Zakrzewskie Wieczory Młodzieżowych Talentów Muzycznych. Koncerty odbywają się na placu przy kościele. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników muzyki poważnej, kameralnej **17 sierpnia** o 18.00 na koncert, podczas którego wśród uczestników będą losowane nagrody.

Konkurs fotograficzny

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa przypomina, że do **14 sierpnia** można nadsyłać prace na konkurs fotograficzny, ogłoszony przez prezydenta Radomia Andrzeja Kosztowniaka „Cudze chwalicie, swego nie znacie – skarby Radomia”. Tematem tegorocznej edycji jest „Drzewo w mieście”. Konkurs jest bezpłatny i każdy może wziąć w nim udział. Autorzy najlepszych zdjęć otrzymają nagrody.

Fotografie z kartą zgłoszenia i dopiskiem „Konkurs fotograficzny” należy wysyłać na adres: Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Kilińskiego 30, pokój nr 310. Karta zgłoszeniowa i regulamin konkursu dostępne na www.radom.pl.



Odpustów czar

FESTYN W SKARYSZEWIE. W centrum miasta, na scenie, miały miejsce największe w gminie imieniny. Wszystkim Jakobom życzenia złożyli burmistrz i przewodnicząca Rady Miejskiej. „Sto lat” zagrała strażacka orkiestra.



tekst i zdjęcie

KRYSZYNA PIOTROWSKA

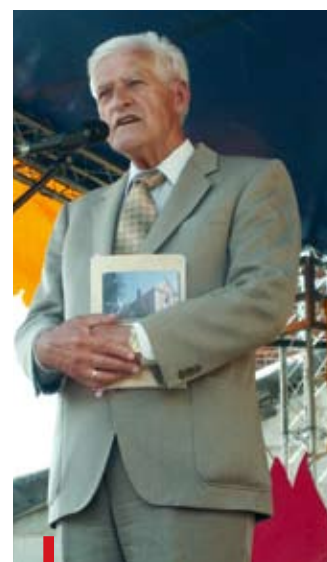
kpiotrowska@goscniedzielny.pl

Ci starsi wspominają je z rozrzewaniem, ci młodszy tylko się uśmiechają. Bo trudno dziś zrozumieć, ile było radości, gdy niedaleko kościoła ustawiano karuzelę. Strażacy organizowali fantową loterię, a lody Bambino na patyku miały niepowtarzalny smak. Sprzedawca nosił je w pudełku ze sklejki, obłożone suchym lodem, żeby się nie rozpuściły. Przez lata zmieniała się oprawa odpustów – parafialnych świąt danego kościoła.

W wielu miejscach zanikła prawie całkowicie, jeśli nie liczyć kogoś, kto sprzedaje obwarzanki.

Najstarsza orkiestra

W Skaryszewie, świecą odpowiedzią na uroczystości, które co



Dr Marian Giermakowski opowiadał o swojej książce

PO LEWEJ: Tylko najmłodszy Jakob dostał dyplom i zabawkę

roku mają miejsce w kościele, po raz pierwszy były „Skaryszewskie Jakobki”. Zaprosili na nie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Urząd Miasta i Gminy w Skaryszewie. Pomysłodawcą imprezy był Mirosław Sienkiewicz, zapewniający,



że za rok będzie jeszcze więcej atrakcji.

Zanim została odprawiona odpustowa Suma, Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej dała koncert, a potem prowadzony przez nią uroczysty orszak przeszedł do kościoła. Orkiestra ta jest jedną z najstarszych i w przyszłym roku będzie świętować swoje stulecie. Od 1946 roku przez 47 lat jej kapelmistrzem był Zygmunt Ziębicki. Zastąpił go Tomasz Góźdz, który powiedział, że strażacy grali i grają dla wszystkich, i w święta kościelne, i świeckie.

Donat Rychlicki, skarżyszewianin, podarował strażakom wykonaną przez siebie w drewnie figurę św. Floriana. Poświęconą podczas Sumy, będzie stała przed remizą. – Niech święty Florian wyprasza wam różne łaski, a szczególnie hartu ducha, dzięki której będziecie mogli służyć Bogu i ludziom – mówił ksiądz, obficie skrapiając figurę święconą wodą.

Jakub i Kuba

Jako że skarżyszewski kościół jest pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła, do wspólnego świętowania zaproszono wszystkich mężczyzn o imieniu Jakub, od tych najstarszych do najmłodszych. I to ten najmłodszy, pięciomiesięczny Jakub Białek, jako jedyny dostał dyplom i grającą zabawkę. Pozostali panowie noszący to piękne imię zostali obdarowani odpustowymi obwarzankami. Do rodzinnego albumu będą mogli wkleić sobie wspólną fotografię, na której

Poświęconą podczas Sumy odpustowej figurę św. Floriana strażacy postawią przed remizą

PO LEWEJ: Panowie o imieniu Jakub pozowali do wspólnej fotografii

NA GÓRZE PO PRAWEJ: Zespół „Chomentowianki” z pobliskiego Chomentowa przyjechał z „narybkim”

OBOK: Orkiestra Dęta OSP w przyszłym roku będzie obchodziła swoje stulecie

są również burmistrz Ireneusz Kumięga i przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Wilanowicz.

Honorowe miejsce wśród solenizantów zajął kościół parafialny, a to za sprawą pochodzącego ze Skarżyszewa dr. Mariana Giermakowskiego, który opowiedział o swojej książce „Z przeszłości dalekiej i bliskiej parafii Skarżyszew”. – Inspiracją do napisania tej książki – mówił Giermakowski – była więź emocjonalna ze wspólnotą parafialną. Tu się wychowałem, tu spędziłem dzieciństwo. Obiecałem też kiedyś księdzu prał. Józefowi Wójcikowi, że napiszę tę monografię. Chciałem również ocalić od zapomnienia wszystkich, którzy budowali wielkość tej parafii.

Publikacja zawiera wiele cennych informacji. Bo mało kto wie, że Skarżyszew jest prastarą miejscowością, najstarszą na terenie ziemi radomskiej, wymienianą razem z Krakowem, Gniezmem,



Poznaniem. Jest dokument z roku 1198, gdzie już można o niej przeczytać. Zaś parafia powstała 841 lat temu. Dziś barokowy kościół kryje w swoim wnętrzu zabytki sztuki sakralnej z XVIII w. Autorowi udało się dotrzeć do materiałów, na podstawie których wymienia po kolei wszystkich proboszczów, począwszy od XIII w. Wiadomo też na pewno, że skarżyszewska parafia należy do najbogatszych w powołania kapłańskie. Pochodzi z niej co najmniej 66 księży.

Publikację tę można było kupić na straganie Biblioteki Publicznej. Straganów było znacznie więcej. Ustawione po obu stronach ulicy Mickiewicza kuśiły kolorowymi błyskotkami, słodyczami i połyskującymi w gorącym słońcu szybkami przy świętych obrazkach. Biała cukrowa wata była tańsza od tej zabarwionej na różowo. Obowiązkowo nie zabrakło obwarzanków nawleczonych, jak

przed laty, na kawałek papierowego sznurka.

Grali i śpiewali

Występy na scenie rozpoczął ludowy zespół „Chomentowianki” z Chomentowa, który posiłkował się „narybkim” – dziewczynkami Natalią, Klaudią i Karoliną. Na ludowo zagrała też gościnnie kapela góralska „Romanka” z Węgierskiej Górki. Były występy solistów, scholi, tańce w wykonaniu dzieci, a ten udany festyn zakończył koncert zespołu „Czerwony tulipan”.

– Taki odpust to jest promocja naszego miasta. My też bardzo dobrze się bawimy. Razem z dziećmi czekam na występ kapeli góralskiej – powiedziała pani Kamila. Pan Dominik załował, że odpust jest w tym roku w zwykły dzień i jedynie on, emeryt, mógł tu przyjść, a pracujący syn i synowa nie mogli tego wszystkiego zobaczyć. ■

PANORAMA PARAFII pw. św. Maksymiliana Kolbego w Radomiu

Na Firleju



Msza św. na parafialnym obozie harcerskim w Białogórze nad Bałtykiem

W czasie II wojny światowej mieściło się tu więzienie, a w **pobliskim lesie okupanci zamordowali 12 tys. osób**. Dziś jest tu jeden z większych w kraju cmentarzy komunalnych.

Znaczną odległość od kościoła parafialnego radomskiej fary sprawiła, że bp Piotr Gołębiowski w 1970 r. zainicjował na radomskim Firleju placówkę duszpasterską. Najpierw była to drewniana kaplica w Wólce Klwateckiej, a gdy ta spłonęła, przy starej cegielni na Firleju w latach 1974–1975 zbudowano murowaną kaplicę. Samodzielną parafię 1 maja 1981 r. erygował bp Edward Materski. Patronem

wspólnoty został bł. Maksymilian Maria Kolbe, męczennik okresu II wojny światowej.

Ofiara

Wielu mieszkańcom parafii na Firleju to słowo kojarzy się przede wszystkim z nazwiskiem pierwszego proboszcza i budowniczego kościoła ks. Tadeusza Ofiary. Był tu od 1981 r. aż do śmierci w marcu 2000 r. Prowadził prace budowlane, które zostały uwieńczone uroczystym poświęceniem nowego kościoła 19 maja 1996 r.

– Mimo że parafia obchodziła 27. rocznicę istnienia, wciąż jesteśmy młodą wspólnotą, i materialnie, i duchowo, mówi proboszcz ks. Stanisław Sikorski. Wciąż trwają prace budowlane. W ostatnim okresie ułożyliśmy ponad tysiąc metrów kwadratowych chodnika, a w planach jest remont dachu na starym kościółku. To tu

mieszczą się sale spotkań grup parafialnych.

Mistrzowie

Firlej jest dzielnicą prywatnych firm. Oprócz kościoła i Szkoły Podstawowej nr 18 trudno znaleźć miejsce, gdzie razem mogliby się spotkać mieszkańcy, głównie młodzi. Ale obie instytucje, dobrze współpracując, oferują wiele form rozwoju i formacji. Przy parafii prężnie działają KSM, trzy grupy ministrantów i tyleż scholi, a obok tego Koło Przyjaciół Radia Maryja, koła Żywego Różańca oraz Grupa Modlitewna św. o. Pio. Dumą wspólnoty jest Harcerski Szczęp ZHP im. Orłat Lwowskich, do którego należy niemal setka osób: wilczków, harcerzy, wędrowników i instruktorów.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



– Nasza parafia, a zarazem dzielnica Radomia, mimo wielu świetnie prosperujących

firm, jest bardzo uboga, jeśli chodzi o propozycje związane z rozwojem i formacją szczególnie młodych ludzi. Stąd moje wyrazy wdzięczności dla istniejącej na naszym terenie Szkoły Podstawowej nr 18 i jej otwarcie na współpracę z parafią. Tam dzieci i młodzież mogą się spotkać, pograć w piłkę nożną, siatkówkę czy koszykówkę. Myślę, że to jeden z przyczynków do naszego sukcesu. W maju drużyna piłkarska z naszej parafii, którą prowadzi wikariusz ks. Grzegorz Tabądz, zajęła pierwsze miejsce w kraju na ministranckim turnieju „Króluj nam, Chryste”. Ta współpraca jest o tyle ważna, że dziś rzeczą konieczną jest praca u podstaw, praca z licznymi grupami parafialnymi. W nich każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Te grupy, a to już widać w naszej wspólnotie, będą pełnić rolę ewangelicznego zaczynu, który będzie oddziaływał na wszystkich.

Ks. kan. Stanisław Sikorski

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00.
W DNI POWSZEDNIE:
7.30, 18.00



Święcenia kapłańskie – 7 czerwca 1975 r. Wikariaty – Goźlice, parafia pw. św. Józefa w Sandomierzu, Opatów, parafia pw. św. Barbary w Pionkach. Probostwo w Oleksowie i od 2000 r. na Firleju.